

Anna Zalewska zadeklarowała, że zainterweniuje ws. budowy zakładu karnego w Brzegu

Szefowa resortu edukacji spotkała się wczoraj z mieszkańcami i przedstawicielami partii rządzącej w regionie. Na otwartej debacie rozmawiano na wiele tematów, jednym z nich była budowa nowoczesnej placówki penitencjarnej w Brzegu. Przeciwnicy tej inwestycji poprosili o przekazanie stosownych dokumentów liderom PiS-u, a także premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Anna Zalewska zadeklarowała również, że porozmawia o całej sprawie w wiceministrze sprawiedliwości Patrykiem Jakim.

- Wierzę głęboko, bo znam ministra Jakiego, że nie zrobi niczego, co nie podobałoby się mieszkańcom, więc pewnie się z nimi spotka i będzie z nimi dyskutował – mówi szefowa MEN. - Po dzisiejszym spotkaniu, gdzie wysłuchamy wszystkich próśb i uwag, deklaruję, że wzmocnię przekaz mieszkańców w tej sprawie.

Przypomnijmy, że kilka dni temu na antenie Radia Opole wiceminister sprawiedliwości powiedział, że cały protest i akcja referendalna to gra polityczna. Jego zdaniem argumenty podnoszone przez przeciwników budowy nowego więzienia są śmieszne, a cała akcja skierowana jest przeciwko burmistrzowi Brzegu. Na te słowa zareagowali m.in. lokalni politycy Prawa i Sprawiedliwości, a wśród nich był starosta brzeski Maciej Stefański, który podkreślił, że mieszka w Brzegu, a nie w Warszawie i wsłuchuje się w głosy mieszkańców tej części regionu województwa.

Przypomnijmy, że zarząd regionalny partii dwa miesiące temu poparł stanowisko władz brzeskiego PiS-u i protestujących mieszkańców ws. zmiany lokalizacji budowy nowego więzienia. W Brzegu zakończyła się również zbiórka podpisów pod wnioskiem o zorganizowanie referendum. Zebrano blisko 3,5 tysiąca głosów.